

**Stanowisko Związku Miast Polskich
w sprawie podwyżek cen energii elektrycznej**

W ostatnich miesiącach w wielu miastach, podmiotach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, miejskich grupach zakupowych itp. trwają postępowania przetargowe dotyczące zakupu energii elektrycznej na potrzeby zapewnienia lokalnych usług publicznych dla naszych mieszkańców. Ceny, jakie zaproponowali dostawcy energii, są o 50-70% wyższe niż przed rokiem. Wzrost cen potwierdzają dane z badania ankietowego przeprowadzonego wśród miast członkowskich Związku (w załączeniu). Tych drastycznych podwyżek w żaden sposób nie można uznać za działanie racjonalne, zwłaszcza w świetle argumentacji, jaka im towarzyszy. Głównym argumentem na rzecz tak wielkiej podwyżki cen energii jest wzrost ceny uprawnień do emisji CO₂, która w ciągu ostatniego roku podniosła się z ok. 8 euro do ok. 20 euro za tonę CO₂.

Wiemy, że w Polsce wyprodukowanie 1 MWh energii elektrycznej wiąże się z wyemitowaniem ok. 0,8 tony dwutlenku węgla. Zatem gdyby uwzględnić całość wzrostu cen uprawnień w cenie energii, powinna ona wzrosnąć o ok. 0,8 x 12 euro, tzn. maksymalnie o ok. 45 (a nie 150) zł za 1 MWh. A przecież Polska dysponuje wciąż przydziałem bezpłatnych uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Naszym zdaniem na radykalne podniesienie cen energii mogły wpłynąć także nieuzasadnione ekonomicznie decyzje polityczne, jak na przykład odkupienie przez PGE od francuskiej EDF elektrowni Rybnik i ośmiu elektrociepłowni za ponad 4,5 mld zł.

Związek zwrócił się na początku grudnia do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z wnioskiem o zbadanie cen energii elektrycznej i podjęcie stosownej interwencji w celu zapewnienia zrównoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców energii, o którym mowa w art. 23 ust. 1 Prawa energetycznego. Prosił o podjęcie niezbędnych działań mających na celu spowodowanie rezygnacji producentów energii elektrycznej z nieuzasadnionego dyktatu cenowego, wykorzystującego monopolistyczną pozycję na rynku. Podkreślaliśmy, że skutkiem takiej postawy będzie znaczny skok cen lokalnych usług publicznych, który spowoduje istotny wzrost kosztów życia polskich rodzin. Niektóre z tych usług są silnie energochłonne – np. transport publiczny (tramwaje, trolejbusy, metro, autobusy elektryczne) czy zagospodarowanie odpadów (zwłaszcza sortowanie śmieci). Energia elektryczna stanowi również znaczącą pozycję w kosztach dostarczania wody i odbierania ścieków (dotąd średnio 7%, po podwyżce cen energii 10-11%). Warto dodać, że przyjęte niedawno, zgodnie z nowym Prawem wodnym, taryfy zatwierdzono na 3 lata, ale w wielu gminach będą musiały zostać szybko zmienione. W tej sytuacji niestosowana jest niedawna wypowiedź prezesa spółki „Wody polskie”, który zarzucił gminom nieuzasadniony wzrost cen wody i ścieków. Tymczasem oferty dla wodociągów i kanalizacji ze znacząco wyższymi cenami za prąd (30-50%) pojawiły się już wiosną 2018 roku i to właśnie one spowodowały wzrost kosztów dostarczania wody i odbierania ścieków.

Otrzymujemy również liczne sygnały z sektora przedsiębiorstw, które przewidują utratę konkurencyjności, a w konsekwencji pogorszenie sytuacji gospodarczej, co również wpłynie niekorzystnie na finanse samorządowe.

W tej sytuacji domagamy się weryfikacji taryf spółek energetycznych (tak, aby zawierały tylko uzasadniony wzrost kosztów produkcji energii) oraz zrekompensowanie samorządom wzrostu cen energii (na przykład poprzez odpowiedni wzrost udziałów we wpływach z PIT).

Częstochowa, 14 grudnia 2018 r.

Za Zarząd Związku
(-) Zygmunt Frankiewicz
PREZES ZWIĄZKU